

AUKUS: nowy format bezpieczeństwa na Pacyfiku wymierzony w Chiny

Michał Bogusz

15 września ogłoszono porozumienie w sprawie nowego formatu współpracy technologiczno-obronnej między Australią, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonym (AUKUS Pact). Strony zobowiązały się do ścisłej współpracy i wymiany technologii obronnych w kluczowych dziedzinach, takich jak sztuczna inteligencja, informatyka, technologie kwantowe, program działań podwodnych oraz pocisków rakietowych dalekiego zasięgu. Kluczowym elementem AUKUS jest porozumienie o budowie w oparciu o technologie USA australijskiej floty okrętów podwodnych o napędzie atomowym.

Powstanie AUKUS oznacza zerwanie przez Canberrę wartego ok. 66 mld dolarów amerykańskich (90 mld dolarów australijskich) porozumienia z 2016 r. z francuską Naval Group dotyczącego współpracy przy budowie 12 australijskich okrętów podwodnych (francuskie źródła mówią o 16 jednostkach) o napędzie konwencjonalnym.

Komentarz

- Powstanie AUKUS rozszerza o kolejny wymiar zacieśniającą się kooperację w regionie Indo-Pacyfiku, której celem jest powstrzymanie ekspansji Chin – dotąd składały się na nią takie inicjatywy jak QUAD (format polityczny USA, Australii, Japonii i Indii), tzw. Sojusz Pięciorga Oczu (państwa anglosaskie – USA, Kanada, Wielka Brytania, Australia i Nowa Zelandia) oraz szereg innych porozumień między krajami regionu oraz spoza niego. Współpraca ta pozwala na zaangażowanie się poszczególnych państw na poziomie zależnym od ich wewnętrznej sytuacji polityczno-gospodarczej oraz adekwatnie do poczucia zagrożenia ze strony Chin. Realizacja AUKUS będzie oznaczać poważną zmianę równowagi sił morskich w regionie, która w ciągu ostatniej dekady zaczęła się przechylać się na korzyść ChRL. Istotne jest również pozyskanie przez Australię pocisków rakietowych dalekiego zasięgu i hipersonicznych. Na poziomie politycznym jest to mocny sygnał ze strony Waszyngtonu, że rywalizacja amerykańsko-chińska będzie jeszcze silniej oparta na sieci regionalnych sojuszy w regionie Indo-Pacyfiku, przy angażowaniu wybranych partnerów z Europy. Ze strony Australii to wyraz przekonania o trwałym zaangażowaniu USA w regionie oraz jednoznaczne odejście od polityki balansowania między Waszyngtonem a Pekinem, co jest konsekwencją coraz agresywniejszej polityki zagranicznej i gospodarczej ChRL.
- Głównym elementem programu będzie amerykańsko-brytyjska pomoc dla Australii w budowie ośmiu okrętów podwodnych o napędzie nuklearnym przeznaczonych do

zwalczania okrętów przeciwnika (SSN – *nuclear-powered attack submarines*). Australia stanie się siódmym państwem świata dysponującym SSN. Zgodnie z założeniami w ciągu 18 miesięcy ma być opracowany plan wzniesienia stoczni w Adelaide, infrastruktury dla budowy SSN, do których kluczowe elementy napędu nuklearnego dostarczą Amerykanie. W przyszłości będą oni także odpowiedzialni za przejęcie zużytych reaktorów i paliwa nuklearnego. Jednostki SSN – obok lotnictwa morskiego i zespołów lotniskowców – są systemami, które mają odegrać decydującą rolę w potencjalnym konflikcie z Chinami w regionie Indo-Pacyfiku. Zgodnie z zapowiedziami Canberry dzięki nowym okrętom australijska marynarka wojenna ma uzyskać zdolność do nieprzerwanego patrolowania Morza Południowochińskiego, ale będzie też operować wokół Tajwanu i na Morzu Wschodniocihńskim. Ponadto stocznia w Adelaide zwiększy swój potencjał produkcyjny oraz możliwości serwisowania SSN pozostających w dyspozycji nie tylko australijskiej marynarki, lecz także amerykańskiej i brytyjskiej.

- Podpisanie porozumienia wywołało gwałtowną reakcję francuskich elit politycznych i gospodarczych. To poważny cios prestiżowy i ekonomiczny dla Francji, której przemysł zbrojeniowy jest w dużym stopniu uzależniony od eksportu. Wedle doniesień medialnych AUKUS powstał z inicjatywy Australii, która była rozczarowana opóźnieniami i problemami we współpracy technologicznej z Paryżem od 2016 r. Nowy format może negatywnie rzutować na perspektywy francuskiego przemysłu zbrojeniowego na rynkach zagranicznych. We wspólnym oświadczeniu ministra spraw zagranicznych i ministra obrony Francji wskazano, że USA doprowadziły do „wypchnięcia” ważnego europejskiego sojusznika ze współpracy z Australią. Ogłoszenie AUKUS zbiegło się w czasie z publikacją europejskiej strategii indo-pacyficznej, sformułowanej m.in. w wyniku zabiegów Paryża. Ten rozwija swoją obecność w tym regionie zarówno ze względu na konieczność zabezpieczenia terytoriów zamorskich na Oceanie Indyjskim oraz Pacyfiku (do tego musi pozyskać współpracę z Indiami i Australią), w celu podtrzymania relacji ekonomicznych (34% eksportu Francji poza UE trafia do państw Indo-Pacyfiku), jak i z powodu chińskiej ekspansji.
- Nowy format bezpieczeństwa mocno zaniepokoił Pekin, ponieważ stwarza precedens przekazywania kluczowych technologii wojskowych państwom regionu lub mającym ważne interesy na Indo-Pacyfiku. ChRL obawia się, że AUKUS może być poszerzony o nowych członków. Rozwijaniem własnych programów budowy SSN mogą być zainteresowane Japonia, Korea Południowa czy Kanada. Z tego względu niepokojący dla Pekinu jest także pozamilitarny wymiar AUKUS – wprowadza on bowiem aspekt multilateralizmu do sieci antychińskich sojuszy w regionie. Wpłynie to bezpośrednio na aktywność ChRL, która może się zdecydować na asertywniejsze działania na Morzu Południowochińskim czy wobec Tajwanu, zanim nowy format zmieni faktyczny stosunek sił na morzu.
- AUKUS jest wyrazem długofalowego trendu przenoszenia uwagi USA na region Indo-Pacyfiku, co w dłuższej perspektywie będzie wymagało zwiększenia przez europejskich członków NATO wkładu wojskowego w zapewnianie bezpieczeństwa w Europie. Udział Wielkiej Brytanii w porozumieniu wpisuje się w nasilanie aktywności wojskowej Londynu na Indo-Pacyfiku zgodnie z założeniami nowej strategii polityki zagranicznej i bezpieczeństwa z marca 2021 r. Nie powinno to jednak wpłynąć w najbliższym czasie na

brytyjską obecność wojskową w regionie nordycko-bałtyckim, gdyż bezpieczeństwo obszaru euroatlantyckiego ma dla Londynu pierwszoplanowe znaczenie. W politycznej reakcji na porozumienie Francja zwiększy presję na rozwijanie unijnej polityki bezpieczeństwa i obrony pod hasłem europejskiej autonomii strategicznej, co jednak napotka dotychczasowe ograniczenia związane z odmiennymi stanowiskami części krajów członkowskich UE. Paryż może być natomiast jeszcze niechętniej nastawiony do udziału USA i Wielkiej Brytanii w poszczególnych projektach unijnej współpracy wojskowej i zbrojeniowej. Może również zmniejszyć swoje poparcie dla dialogu transatlantyckiego ws. Chin, m.in. w obszarze koordynacji w ograniczaniu eksportu technologii do ChRL w ramach zainaugurowanej 29 września w Pittsburghu Rady ds. Handlu i Technologii UE–USA (TTC).